

Nie będzie już „Ballady o Zakaczawiu”

# Cygan, żegnaj

LEGNICA

Demonstracyjnym demontażem scenografii zakończył się ostatni spektakl „Ballada o Zakaczawiu” wystawianej w ruinach byłego kina Kolejacz w Legnicy. Po trzech latach grania sztuki opowiadającej o mieszkańcach miastach „Ballada” zniknęła z afisza.

- Teatr nie jest w stanie wyremontować kina. Chcieliśmy zwrócić uwagę na ten obiekt. Przekażcie państwo w swoich środowiskach, że ta ruina nie wytrzyma kolejnej zimy - mówił po spektaklu Jacek Głomb, dyrektor teatru im. Heleny Modrzejewskiej i reżyser przedstawienia.

## Deska na pamiętkę

W obecności widzów pocięto na kawałki deskę z rusztowania - teatralnej scenografii. Aktorzy i twórcy spektaklu dostali na pamiętkę po drewnianku z pieczęcią: „Ballada o Zakaczawiu”.

Premiera „Ballady” odbyła się w październiku 2000 roku. Sztukę - na podstawie prawdziwych opowieści mieszkańców Zakaczawia - napisali: Krzysztof Kopka, Maciej Kowalewski i Jacek Głomb.



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Przed ostatnim spektaklem w legnickim Rynku zorganizowano happening zapraszający na „Balladę o Zakaczawiu”.

## Zbierali rekwizyty

Pierwszy spektakl poprzedzono akcją zbierania rekwizytów teatralnych. Legniczanie przynosili rękawice bokserkie, butelki po napojach, rowery, ktoś przyniósł nawet odrapaną tabliczkę z napisem „Ormo”.

Głównym bohaterem spektaklu jest **Benek Cygan** (w tej roli **Przemysław Bluszcz**), postać oparta na motywach z życiorysu tragicznie zmarłego legniczaniego, kulturyisty znanego w mieście jako **Gienek Cygan**.

Widowisko dostarczyło wielu wzruszeń, także rdzennym mieszkańcom Zakaczawia, robotniczej dzielnicy miasta, dla których teatr proponował zniżkowe bilety.

## Miasto rozślawione

„Ballada o Zakaczawiu”, jak żaden do tej pory spektakl, rozślawiła Legnicę w

kraju. Na sztukę i twórców spłynął deszcz nagród: za najlepszy spektakl sztuki współczesnej, nagroda im. **Konrada Swinarskiego** dla Jacka Głomba, Dolnośląski Brylant Roku 2001, nominacja do paszportów Polityki, oraz nagrody indywidualne dla aktorów.

Sztukę przeniesiono do Teatru Telewizji. Tę wersję, z udziałem legnickich aktorów, wyreżyserował **Waldemar Krzystek**, legniczaniego z pochodzenia.

## Był nadkomplet

Na piątkowym przedstawieniu był nadkomplet widzów. Dostawiano krzesła, część widzów stała.

- Wpuściliśmy, bo tak prosili - mówiła po spektaklu **Grażyna Owczarek** z teatru.

Ostatni spektakl zakończył się owacją na stojąco.

Marlena Mokrzanowska